

POLITECHNIKA KRAKOWSKA  
im. Tadeusza Kościuszki

Marek Firek

**OBRAZY**

**Wybór z lat  
2001–2014**



KRAKÓW 2019

PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM REDAKCYJNEGO  
WYDAWNICTWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Jan Kazior

SKŁAD I ŁAMANIE

Marcin Gulis

PROJEKT OKŁADKI

Marek Firek

FOTOGRAFIE

Marek Firek

Wydawnictwo powstało dzięki wsparciu  
Kierownika Zakładu Rysunku, Malarstwa i Rzeźby A-7  
Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej

© Copyright by Marek Firek

ISBN 978-83-951472-0-3

Wydawnictwo PK, ul. Skarżyńskiego 1, 31-866 Kraków, tel. 12 628 37 25, fax: 12 628 37 60  
e-mail: [wydawnictwo@pk.edu.pl](mailto:wydawnictwo@pk.edu.pl) □ [www.wydawnictwo.pk.edu.pl](http://www.wydawnictwo.pk.edu.pl)  
Adres do korespondencji: ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków

---

Druk i oprawę wykonano w Dziale Poligrafii Politechniki Krakowskiej  
Ark. wyd.

Marek Firek

**OBRAZY**

**Wybór z lat  
2001–2014**



## **Obrazy na wystawie „Dom z obrazów i obrazy pisane” w Galerii Nova w Krakowie w 2014 roku**

Prace pokazane na wystawie pochodzą z przedziału czasowego 2001 – 2014, w sumie z 14 lat. Ilustrują one idee zawarte w mojej twórczości w tym okresie, wymyślone przeze mnie, bądź nazwane i wypraktykowane w ramach aktywności w Grupie Ładnie, jak i te, które pojawiły się już po zakończeniu oficjalnej działalności grupowej. Zbiór 101 prac podzielić można na 18 grup, związanych z prezentacjami na kolejnych wystawach. Opiszę je chronologicznie od najstarszych do najnowszych.

Grupa pierwsza to dwa obrazy (1,2) „Niebo morze śnieg” i „Chmury niebo morze śnieg”, które określam jako obrazy opisowe. Prezentowane były po raz pierwszy na wystawie zbiorowej „Posezonowa wyprzedaż sztuki Słynnej Grupy Ładnie” na wystawie w Galerii Sektor I w Górnośląskim Centrum Kultury w Katowicach w 2001 r. Sądzę, iż użyta przeze mnie nazwa dość dobrze odzwierciedla ich charakter i estetykę. Konkretnie jest to próba przedstawienia wyimaginowanego pejzażu poprzez napisy umieszczone na obrazie w miejscach, gdzie w normalnym oglądzie pojawia się jakaś jego część składowa. Kolorystyka nawiązuje do przedstawienia, konkretnie do pory roku przedstawionej na obrazach. Pomysł ten w tej formie nie pojawił się w sztuce. Trzeba jednakże przyznać, że były realizacje również korzystające z, w pewnym stopniu, opisowego ujęcia rzeczywistości. Przykładem mogą być obrazy Andy Warhola, na których plamy barwne zastąpione zostały cyferkami. Jednocześnie artysta ten sugeruje w ten sposób możliwość dokończenia obrazu przez osobę, nie będącą jego autorem. Możliwość zaistnienia takiego zjawiska i wynikające z tego konsekwencje zasugerował Roman Ingarden, co zawarłem w tekście dotyczącym wystawy.

W 2001 r. miała też miejsce zbiorowa wystawa w Galerii Gil w Krakowie. Pokazałem tam dwa obrazy (3,4) „Samolot bombardujący Belgrad” i „Walący się wieżowiec w Nowym Jorku”, na których umieściłem napisy związane z wydarzeniami będącymi ich tematem. Ich forma nawiązuje do wstęg umieszczanych

czasami na obrazach średniowiecznych, wychodzących niejako z ust mówiącego. Wynikło to z chęci odcięcia się od klasycznego dymku komiksowego, aby nie popaść w pewien stereotyp. Wstęga ta ponadto może mocniej oddziaływać plastyczne, budując kompozycję obrazu. Barwą stosowaną dla tychże pasów dość często była barwa złota. Postanowiłem uwspółcześnić to nieco. Barwa żółta, jako bardziej egalitarna, dobrze tu pasuje. Teksty na dziełach sztuki zaistniały w momencie pojawienia się pisma. Za przykład służyć mogą mozaiki bizantyjskie lub rzymskie. Również na ziemiach polskich mają stary rodowód. Kronikarze niemieccy z okresu wczesnego średniowiecza piszą o napisach umieszczanych na posągach bóstw słowiańskich. Jednocześnie zostaje tu potwierdzone, że w czasach przedchrześcijańskich istniało tutaj pismo, najprawdopodobniej runiczne. Osobnym zagadnieniem jest plastyczne oddziaływanie konkretnych linii. Budujące je kreska czy linia, praktycznie nie może być matematycznym zbiorem punktów bez grubości. Zawsze posiada jakiś wymiar, wynikającą z rozmiaru pędzla. Teoretycznie możemy ją więc rozpatrywać jako plamę. Poszczególne litery tworzą zbiór plam.

Kolejna wystawa, która była dla mnie istotna to zbiorowa wystawa „Figuranci” w Galerii Sztuki Współczesnej w Ustce w 2002 r. Pokazane tam dwa obrazy (6, 7) „Ta dziewczyna...” i „A ta kobieta...” również odnoszą się do koncepcji omówionych powyżej. Dodać trzeba, że zarówno tu, jak i we wcześniejszych przykładach nawiązanie do sztuki komiksu jest kluczowe. Komiks jest taką sztuką, w której ewentualny napis może być konstytuujący. Spotykane są jednak realizacje, które wręcz obywają się bez niego. Można zaryzykować twierdzenie, że przedwojenne wydania przygód Koziołka Matołka, czy inne tego duetu autorskiego, zawierają się w definicji tegoż. Fakt umieszczenia napisów poza rysunkiem nie przesądza na niekorzyść, gdyż stworzona zostaje pewna zwarta i nowa całość estetyczną. Rozwiązaniem plastycznym, które w omawianych obrazach było dla mnie istotne jest tło, a konkretnie dualizm barw achromatycznych białej i czarnej w przypadku dyptyku. Sam wybór tych dwu barw też miał znaczenie, jako najbardziej neutralny estetycznie. Z drugiej strony niosą one pewną symbolikę, którą staram się wykorzystać. W naszej, europejskiej kulturze konotacje takie są jednoznaczne i bezbłędnie rozpoznawalne. Na wystawie tej znalazł się dodatkowo obraz (5) „Lula gotowa z miłości na wszystko”. Co do niego największe znaczenie miała gra związana z grubością linii i fragmentaryzacją użytej plamy barwnej. Co ciekawe jest to zgodne z pojawiającymi się ostatnio tendencjami w sztuce komiksu.

W roku 2002 miało też miejsce inne wydarzenie artystyczne, w którym brałem udział, a mianowicie Międzynarodowy Festiwal Inner Spaces w Centrum Sztuki Współczesnej Inner Spaces w Poznaniu. Na ekspozycji znalazło się sześć

obrazów (8 - 13) „Małżeństwo 21/24 lata...”, „Zmysłowa, bardzo seksy...”, „Sympatyczna para...”, „Bezpruderyjna mężatka...”, „25-letnia panna...” i „Młoda ładna...”. Są to kobiece akty wykonane w widoku z góry, z lotu ptaka. Są to niejako rzuty, tak jak w rysunku technicznym pokazywane są plany zagospodarowania np. działki z widokiem piątej elewacji. Zauważyłem, że istnieje potrzeba zdefiniowania malarstwa architektonicznego (nie należy mylić z malarstwem architektury). Tak jak istnieje rysunek architektoniczny oprócz rysunku artystycznego. Malarstwo takie z pewnością używa konstrukcji, jako elementu budującego formę i sprawdzającego jej poprawność. Korzystać może z rzutów, przekrojów, aksonometrii itp. Przykłady powyższe nie są być może sztandarowe, ale sygnalizują problem. Uzupełnieniem ekspozycji było wykonane przeze mnie działanie polegające na malowaniu aktów z modelu na dachu budynku galerii. Były one rzeczywiście do oglądania dosłownie z lotu ptaka.

Na przełomie 2002 i 2003 r. odbyła się w Krakowie wystawa zbiorowa otwierająca działalność Galerii Nova. Konstrukcja domu z obrazów wykorzystywała dwa obrazy z tamtego wydarzenia. Są to obrazy (14, 15) „Przekażcie 1” i „Przekażcie 2” o formatach 200x75 cm, tworzące dyptyk poziomy. Ma to znaczenie, gdyż w 2002 roku zostały wykonane jeszcze 4 prace, dwa o wielkości (wymiarach boków) dwukrotnie mniejszej, a dwa czterokrotnie. Wytłumaczeniem tego jest zaznaczające się obecnie wyraźnie merkantylne podejście do sztuki. Brzmi to jak ironia, ale ja traktowałem to poważnie. Ktoś kto ma więcej pieniędzy może kupić zestaw większy a ten dysponującymi mniejszymi środkami kupuje mniejszy. Pojawia się tu też problematyka barwy modnej (zresztą obecna w prawie każdej eksponowanej pracy). Idea ta polega na tym, że corocznie ustalam i propaguję inną barwę lub zestaw barw jako najmodniejsze w danym sezonie artystycznym. Zachodzi tu podobieństwo do pracy wielkich kreatorów mody ubraniowej lansujących wzory, linie czy kolory na nadchodzący sezon. Jednocześnie na pracach pojawia się napis wyjaśniający, że chodzi o art-clip. Zaistniał zatem związek z innymi kulturami popularnymi, filmem czy muzyką. Tak jak video-clip w muzyce, tak obraz sygnalizuje i jednocześnie pokazuje wybrany problem. W miarę możliwości powinien zrobić to w atrakcyjny sposób.

Kolejne trzy obrazy pochodzą z wystawy indywidualnej w 2003 r. w Galerii Biura Wystaw Artystycznych w Sandomierzu (16 – 18) „Zachowanie się – ranny”, „Zachowanie się – kobieta” i „Zachowanie się – przeciwnik”. Ideą wiodącą było pokazanie relacji znaczeniowej w zestawieniu z konkretnymi rozwiązaniami malarskimi, dodatkowo jeszcze ze zmianą formatu. Punktem wyjścia było wejście w posiadanie broszury o właściwym zachowaniu się żołnierzy na polu walki, wydanej przez szwajcarski Czerwony Krzyż. Już samo sformułowanie problemu było zastanawiające, gdyż sugerowało, że wojna to taka gra. Postanowiłem z pro-

cesu malarskiego też uczynić grę. Najmniejsze obrazy pokazują rysunki z broszury wykonane przy pomocy środków malarskich, ale z zachowaniem zasady linearyzmu. Kolejna seria to dwa razy większe (chodzi o długości boków) formaty, przy jednoczesnym dwukrotnym skadrowaniu (pomniejszeniu) motywu. Są one monochromatyczne z użyciem barw chromatycznych. Prezentowane na wystawie w Galerii Nova trzy obrazy pochodzą z tej serii. Następnie wykonałem cztery razy większe formaty z jednoczesnym czterokrotnym skadrowaniem. Te obrazy są w pełnej polichromatycznej wersji kolorystycznej. Ostatni etap to powiększenie ośmiokrotne w stosunku do formatu wyjściowego. Analogicznie skadrowanie też jest ośmiokrotne. Są one monochromatyczne, ale z użyciem li tylko barw achromatycznych. W wyniku tych działań powstało ciekawe zjawisko. Powiększeniu formatu towarzyszy jednoczesne kadrowanie motywu, a więc rozmycie znaczenia. Obrazy ostatniej serii są już nieprzedstawieniowe, gdyż jest to w zasadzie zestaw dużych płaszczyzn o różnym stopniu szarości. Powstało przy okazji ciekawe zjawisko w sztuce. Otóż proces malarski, nieobserwowany przez widza stał się pewnego rodzaju zjawiskiem mający pewien związek z klasycznymi już w obecnych czasach działaniami artystycznymi typu happeningi, czy inne.

W 2004 roku zorganizowałem cykl indywidualnych wystaw będących swego rodzaju wystawą objazdową. Zależało mi aby odbywały się one w galeriach, które związane były z modnymi w ówczesnych czasach klubami muzycznymi. Chodziło mi o dość duży zasięg oddziaływania tego rodzaju miejsc w porównaniu z konwencjonalnymi salami wystawowymi. Wybrałem galerie w Klubie Ampstrong w Zakopanem, Centrala w Lublinie i Fantom w Bytomiu. Warstwę treściową też postanowiłem dopasować do wykreowanej sytuacji. Te same obrazy uczestniczyły w trzech kolejnych wystawach, otwieranych jedna po drugiej. Chodziło mi o stworzenie zjawiska swego rodzaju clubbingu w sztuce. Z całego cyklu do konstrukcji Domu z obrazów wybrane zostały dwa obrazy. Pierwszy (19) to „Szkocja, Irlandia Pn i Walia”. Jeśli chodzi o formę użyłem przedstawienia mapy Wielkiej Brytanii. Dokończono ją do niej odpowiednie napisy, jak również akt kobiecy. W warstwie treściowej chodziło o zwrócenie uwagi na problemy polityczne. Konkretnie fakt prowadzenia przez bogate państwa polityki „dziel i rządź” w stosunku do państw uboższych. Akt kobiecy miał li tylko uatrakcyjnić przekaz, bez żadnych dodatkowych podtekstów. Konsekwencją takiego podejścia było stosowanie płaskich plam barwnych i form przedstawionych linearnie. Drugi obraz (20) „Okolice Rudawy pod Krakowem” co do przekazu dotyczył spraw lokalnych. Zastosowany też został specyficzny typ kolażu, właściwie była to wycinanka dużej postaci kobiecej z kalendarza.

Kolejne dwa obrazy (21, 22) „Dziewczyna na plaży” i „Dziewczyna w morzu” pochodzą z wystawy zbiorowej „Plaża”, która odbyła się w 2004 r.



w Galerii BB w Krakowie. W tym przypadku starałem się szczególnie podkreślić fakt, że sztuka powinna w miarę możliwości czemuś służyć. Wiadomo, że każde działanie ludzkie stanowi odpowiedź na zaistniałą potrzebę. O ile dzieła sztuk użytkowych zaspokajają potrzeby fizyczne człowieka, to te nieużytkowe, jak chociażby malarstwo mają za zadanie zaspokoić potrzeby psychiczne. Z kolei dużą wagę przykładam do dosłownego uzewnętrznienia procesu twórczego, co wiązać się powinno z wprowadzaniem do malarstwa elementów i procedur związanych z performatywnymi działaniami artystycznymi. Prezentacji obrazów towarzyszyło więc ogłoszenie skorelowane ściśle z zaproponowaną formą. Ogłaszałem mianowicie w załączonym piśmie, że poszukuję sponsora, który pokryje koszty mojego wyjazdu na wyspy egzotyczne, gdzie wykonywałbym obrazy. Oczywiście w ramach rewanżu przekazałbym temuż mecenasowi jakiś obraz. Stąd też wynikła forma przedstawienia, czyli wypełnione bielą obrysy postaci kobiet na tle rajskich plaż. Ogłoszenie owo uznałem za nowy rodzaj aktywności w sztuce, mimo iż idea w zasadzie jest stara. Gdy pomyślimy o tym jak pracował na wyspach Gauguin, czy też w jakim charakterze wyjechał na wyspy Pacyfiku Witkacy, to wnioski nasuują się same.

Na rok 2004 przypadła również wystawa zbiorowa „Contact by art.pl” w Centrum Sztuki Współczesnej Solvay w Krakowie. Pochodzą z niej dwa obrazy (23, 24) „Art-klip, cz. 1” i „Art-klip, cz. 2”. Stanowią one dyptyk i rozwijają idee kompozycji malarskiej przy pomocy przy pomocy techniki linearnej. Analogicznie zastosowanie tekstu sprawia, że konieczne stało się myślenie o ustawieniu płaszczyzn obrazu przy pomocy tych środków. W przypadku obrazu typu dyptyk uważam, jest to dodatkowo utrudnione, gdyż oczywistym jest, że musi powstać całość, a jednocześnie części składowe również do pewnego stopnia powinny być całością. Uważam że jednym ze sposobów rozwiązania tego problemu jest umiejętne wykorzystanie właśnie napisów. Z kolei obecne na obrazach motywy anatomiczne ukazane zostały pod postacią przekroju. Dlatego te właśnie obrazy sądzę, mogłyby przy ustaleniu pewnych warunków wstępnych, być uznane za przykłady malarstwa architektonicznego. Aurę obrazu w przypadku malarstwa przedstawieniowego, czyli wszystko to co subiektywne tworzy właściwie pokazana powłoka zewnętrzna. Więcej prawdy obiektywnej daje przekrój i rzut. Zastanawiające, że w przypadku przekrojów ludzkiego ciała pojawia się jednak pewien niepokój, który może prowadzić do wrażenia niedosytu podczas obcowania z tradycyjnym obrazem odtwarzającym to co widzimy. Uważam, że obecnie po Romantyzmie XIX wieku i Modernizmie XX wieku nadszedł czas Pragmatyzmu. Dlatego już teraz mogą pojawić się pytania, czy w malarstwie służącym przedstawieniu chociażby skomplikowanej maszynie nie lepiej użyć przekrojów, rzutów i aksonometrii.

Problemy i tematykę klasycznego Pop-banalizmu końca XX wieku do-

brze ilustrują dwa obrazy (25, 26) „Telenowela 151” i „Telenowela 389” ze zbiorowej wystawy „Odliczanie” w Galerii BB we Wrocławiu w 2005 r. Z racji członkostwa w Grupie Ładnie określałem ten kierunek jako Ładnizm. Przez analogie do pewnych stwierdzeń znanych z historii sztuki określiłem ten prąd jako sztukę konformistyczną w treści i artystowską w formie. Odnosi się wrażenie, że w historii sztuki okresy w których występuje twórczość bardziej przedstawieniowa przeplatają się z okresami dominacji tej nieprzedstawieniowej. Można to zilustrować przy pomocy punktu poruszającego się po wznoszącej się spirali. W którymś momencie punkt ten znajduje się w podobnym położeniu co w przeszłości, ale nieco wyżej. Co do rzeczonych obrazów ważna dla mnie była kompozycja, w której występuje dominacja części tekstowej nad przedstawieniową. Być może jest to znak czasu związany z postępującą digitalizacją świata.

W pewien sposób do zaakcentowanej powyżej problematyki nawiązuje obraz (27) „Dziewczyn na szarym tle” z wystawy indywidualnej „Co po ładnizmie” w Centrum Sztuki Współczesnej Solvay w Krakowie w 2005 r. Podjąłem tu próbę połączenia nieprzedstawiającego tła z bardzo zdecydowanym motywem przedstawieniowym, jakim jest kolaż z postacią dziewczyny. Przy czym zaznaczyć muszę jeszcze raz, że chodzi o pewien nowy typ wyklejanki. Komponowanie w tym przypadku polega na odpowiednim wycięciu większej całości z ilustracji wyjściowej. Okazuje się, że usiłowanie połączenia kompozycji abstrakcyjnej z figuratywną w jednym dziele jest trudne. Nasza psychika jest tak skonstruowana, że w momencie gdy pojawia się element przedstawieniowy klasyfikujemy kompozycje właśnie jako taką. Wspólne istnienie przeciwstawnych nurtów wymaga chyba zmiany na poziomie bardziej ogólnym. Stąd staram się opracowywać obecnie idee wyboru. Zakłada ona, że jest normalnym, że istnieją równocześnie przeciwieństwa. My zaś z zasobu możliwości wybieramy to, co nam odpowiada. Może zdarzyć się, że wybierzmy dwie z pozoru wykluczające się rozwiązania.

Problem działań artystycznych w malarstwie i współuczestnictwa w tym zwiedzających pojawia się w cyklu siedmiu prac (28-34) „I ty możesz pojeździć sobie na koniu”, „I ty możesz zostać rozstrzelany”, „I ty możesz zabić kogoś z procy”, „I ty możesz pracować w domu publicznym”, „I ty możesz być figurą”, „I ty możesz mieć bogatego kochanka” i „I ty możesz zostać członkiem Grupy Ładnie”. Zostały one pokazane na wystawie indywidualnej w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu w 2005 r. w ramach Festiwalu Malta. W obrazach tych znajdują się otwory, w które można włożyć twarz bądź inną część ciała. Zrealizowany w ten sposób jest częsty w obecnych czasach postulat współuczestnictwa widza w procesie twórczym. W serii tej uwidoczniła jest też idea stosowania barw modnych w danym sezonie malarskim.

Podobnie prezentuje się powstały w tym samym czasie cykl czterech ob-

razów(35-38) „Maria”, „Anioł”, „Leda” i „Łabędź” pokazywany na wystawie zbiorowej w Centrum Wyposażenia Wnętrz Domoteka w Warszawie w 2007 r. Dodatkowo obok możliwości takich, jak na wystawie opisywanej wyżej, pojawiła się opcja współuczestnictwa widzów w aranżacji wystawy. Co do kompozycji płótna, które nie jest jednorodne i posiada wycięte otwory, konieczne jest staranne przeanalizowanie problemu pod kątem przyszłej aranżacji przestrzennej. Przy czym chodzi o komponowanie płaszczyzny obrazu z uwzględnieniem konkretnego wnętrza. W celu pewnego uspokojenia i zorganizowania efektów oraz eliminacji tych zbędnych, postanowiłem zostawić pas białego, niezamalowanego płótna przy krawędziach obrazów. Zjawisko to dobrze znane jest projektantom plakatów, które muszą konkurować ze sobą na śłupie ogłoszeniowym.

W 2008 r. zostałem zaproszony do zorganizowania wystawy indywidualnej „+18” w Galerii Ardizon w Bregenz w Austrii. Aranżując przestrzeń w Galerii Nova wybrałem 20 obrazów (39 - 58) z tej wystawy. Obrazy „Ciało w kole” i „Plamy” są przykładem pewnego minimalizmu, w którym zatracą się poczucie realizmu na rzecz abstrakcji, który to problem nieodmiennie mnie interesuje. Z kolei zestaw „Odciąganie”, „Podniecanie”, „Nakładanie”, „Ciało – monidło” i „Ciało – kup obraz i dokończ go” to prace w których może zachodzić interakcja z widzem. Seria „kunsthau – bregenz”, „Palec i pierś”, „Plecy”, „Karmiaca” i „Obraz za darmo” w sposób ewidentny przedstawia idee barw modnych. Konkretnie w 2008 r. przyjąłem, że najmodniejsza w tymże sezonie artystycznym będzie barwa żółta. Poświęcona jej była w zasadzie cała wystawa. Z kolei obrazy „Pierś lewa”, „Pierś prawa”, „Rozwarta – dół”, „Zwarta – dół”, „Tył – góra, strona lewa”, „Tył – góra, strona prawa”, „Tył – dół, strona lewa” i „Tył – dół, strona prawa” łączą problematykę kolorystyczną i współuczestnictwa. Część prac z tej ostatniej grupy podejmuje wątek szukania granicy od której dzieło przedstawiające odbierane jest jako nieprzedstawiające.

Rok 2010 zaowocował udziałem w wystawie zbiorowej „Photo copy painting” w Galerii BWA w Sanoku. Problematykę tej prezentacji pokazują cztery obrazy (59 – 62) „W.S.K. Mikrus MR 300”, „F.S.O. (F.S.M.) Syrena 105”, „F.S.M. Cinquecento” i „F.S.O. Polonez”. W roku tym przyjąłem, że barwa zielona będzie najmodniejszą. Oczywiście cała ta teoria zakłada, że można też używać innych barw, lecz dobrze byłoby, żeby ta wybrana była dominującą. Często wygląda to tak, że tylko jakiś akcent jest w tym kolorze. Obrazy powyższe prezentowały również jednocześnie dwie inne idee. Pierwsza to współuczestnictwo. Postanowiłem wykorzystać, bezkompromisowość i pewność decyzji wieku dziecięcego. Dlatego swoje dorysowania poczynił na nich mój, wtedy kilkuletni, syn Radosław. Daleki jestem od korzystania z takiej pomocy w sposób bezkrytyczny. Trzeba jednak przyznać, że świeżość widzenia dzieci niekiedy zachwyca. Znamy zresz-

tą z historii sztuki przykłady artystów zainspirowanych sztuka dziecięcą. W tym konkretnym przypadku ciekawie i niekonwencjonalnie wyszły również fragmenty z elementami przyklejanymi. Chodzi o małe, przedstawiające samochody kolorowe naklejki dziecięce. Jak można było przewidzieć umieszczone pojedynczo w dziwnych miejscach powodują, że w kompozycji zaczyna się dziać to coś innego. Myślę, że stwierdzenie, że przypominają naklejki przyklepione przez wandala (w pozytywnym tego słowa znaczeniu), mogłoby być tu na miejscu. Gdyby były umieszczone w większej ilości w sposób przemyślany z pewnością nie działałyby tak mocno. Drugą ideę obecną w tej grupie prac określam jako tworzenie sztuki ku pokrzepieniu serc. Z Matejki jest tu niewiele, a jednocześnie dużo. Dawniej bowiem to starcia zbrojne krzepiły serca. Obecnie, w czasach pokoju wojna toczy się na polu gospodarczym, Niestety polski przemysł motoryzacyjny istnieje, ale w formie szczątkowej. Obrazy, takie jak przytoczone mają więc uświadomić, że kiedyś produkowaliśmy samochody na średnim, europejskim poziomie.

Pewnym uspokojeniem moich działań twórczych była wystawa indywidualna „I ty możesz” w Galerii Sztuki Współczesnej Pastula w Porębach Kupieńskich w 2012 r. Za reprezentatywne dla niej uznałem trzy obrazy (63 – 65) „Dwie części ciała”, „Pierś nieopalona” i „Ściekająca”. Kiedyś stwierdziłem, że w sztuce nowym kierunkiem powinna być po prostu inwentyka, czyli wymyślanie nowych stylów. I właśnie to wymyślanie spowodowało, że doszedłem do wniosku, że w obecnych czasach brak skandalu w sztuce jest największym skandalem. Wiąże się to z koncepcją mówiącą, że przeciętniactwo w sztuce i konformizm, są najbardziej oryginalną postawą. Oprócz powyższych prac pokazywałem też tam obrazy współtworzone i takie, na których dzieci mogły coś domalować.

W 2013 r. zorganizowałem wystawę indywidualną „Malarstwo” w Galerii Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Obrazy (66 – 69) „Stopa z cieniem”, „Udo z cieniem”, „Noga z cieniem” i „Kolano z cieniem” pochodzą z tej ekspozycji. Prezentują one koncepcję, którą wypraktykowałem już wcześniej. Chodzi o kolejny inny rodzaj kolażu. Do płócien przymocowane są rzeźbiarskie elementy przedstawiające fragmenty ciała człowieka. Są to więc konkretne przedmioty. Jest to próba dyskusji nad inną moją koncepcją. Otóż stwierdziłem kiedyś robiąc prace na którąś z moich wystaw, że podmiot w sztuce nie istnieje. Jest tylko przedmiot. Co więcej, tworzący artysta też jest przedmiotem. Jest to pewnego rodzaju odwrócenie pewnych koncepcji związanych z filozofiami Wschodu, mówiącymi, że kamień też żyje, a więc powinien być podmiotem itp.

Cztery obrazy (70 – 73) „Wieżowiec”, „Osiedle”, „Ogród” i „Nabrzeże” z wystawy „Sztuka współtworzona” w Galerii Wydziału Architektury w Krakowie w 2013 r. łączą w sobie parę idei. Tak jak i wcześniej swoje elementy dodał tam mój wspomniany już wyżej syn. Miały one inny charakter niż wcześniej, ze

względu na dorastanie. Symptomatyczne, że jego domalowywania bywały mylone z moimi. No cóż... może to być wieloznaczne. Rok 2013 to rok, w którym za najmodniejszą przyjąłem barwę niebieską. I takie były też obrazy. Po raz konkretny sprawdziła się też idea malowanego szerokiego pasa przy krawędzi obrazu. Akurat w tym przypadku był to element organizujący ze względu na rozdrobnienie i przypadkowość motywów występujących wewnątrz tak utworzonej ramy.

Z kolei z wystawy „4 x differenziert” pochodzą cztery obrazy (74 – 79) „Tors”, „Podwiązka”, „Złote runo”, „Dwa krzyże”, „Twarz” i „W 2014 r. najmodniejsza w światowej sztuce jest barwa czerwona”. Odbyla się ona w Perchtoldsdorf w Austrii w 2014 r. w Galerii art. P. kunstverein. Jak widać po tytule ostatniego obrazu, w roku tym powinna dominować barwa czerwona. Nadal pracowałem nad liternictwem i przedstawieniem linearnym, jako elementami będącymi odmianą plamy, podczas komponowania. Ponadto w innych nie dołączonych do wystawy w Galerii Nova dziełach rozwijałem konsekwentnie idee kolażu – wyklejanki. Tym razem przy pomocy gotowych elementów metalowych i fragmentów zdjęć.

W 2014 r. zostałem również zaproszony do wspólnego projektu „Paint me, paint me everywhere” z austriacką grupą Gelatine w Galerii Bunkier Sztuki w Krakowie. Oprócz wspólnego malowania, wykonałem tam rodzaj skrzyni złożonej z czterech podobraz, pomalowanych z dominacją barwy czerwonej. Służyła ona do wykonywania fotografii, a niezależnie od tego każda ścianka mogła stanowić odrębny obraz (80 – 83) „Skrzynia do robienia zdjęć 1”, „Skrzynia do robienia zdjęć 2”, „Skrzynia do robienia zdjęć 3” i „Skrzynia do robienia zdjęć 4”. Później została ona przeniesiona do otwieranej równolegle wystawy „Dom z obrazów i obrazy pisane”, na temat której jest ten tekst.

Ostatnie z omawianych obrazów to te, które pojawiły się jako nowe na omawianej wystawie w Galerii Nova w 2014 r. Jest to seria dwunastu „Obrazów pisanych” (84 – 95), numerowanych kolejno i druga seria sześciu „Obrazów pisanych czerwonych” (96 – 101), również kolejno numerowanych. Pierwsza grupa zamalowana była na biało i posiadała czerwony pas wokół, stanowiący rodzaj ramy. Druga z kolei składała się z podobraz zamalowanych na czerwono. Były one zawieszane na ścianie w osobnym pomieszczeniu i miały przymocowane piasaki olejne w kolorach czarnym, czerwonym, granatowym, zielonym i złotym. Ten ostatni był kolorem, który miał być modny w 2015 r. Ideą było umożliwienie napisania na obrazach przez zwiedzających tego, co zobaczyli na nich w wyobraźni lub co chcieliby zobaczyć. Tak więc jeśli ktoś napisałby na nich imię znanej sobie osoby, to patrząc na taki obraz, mógł ją mieć przed oczami. Podstawą działania tego typu jest oczywiście wiara w wyobraźnię.













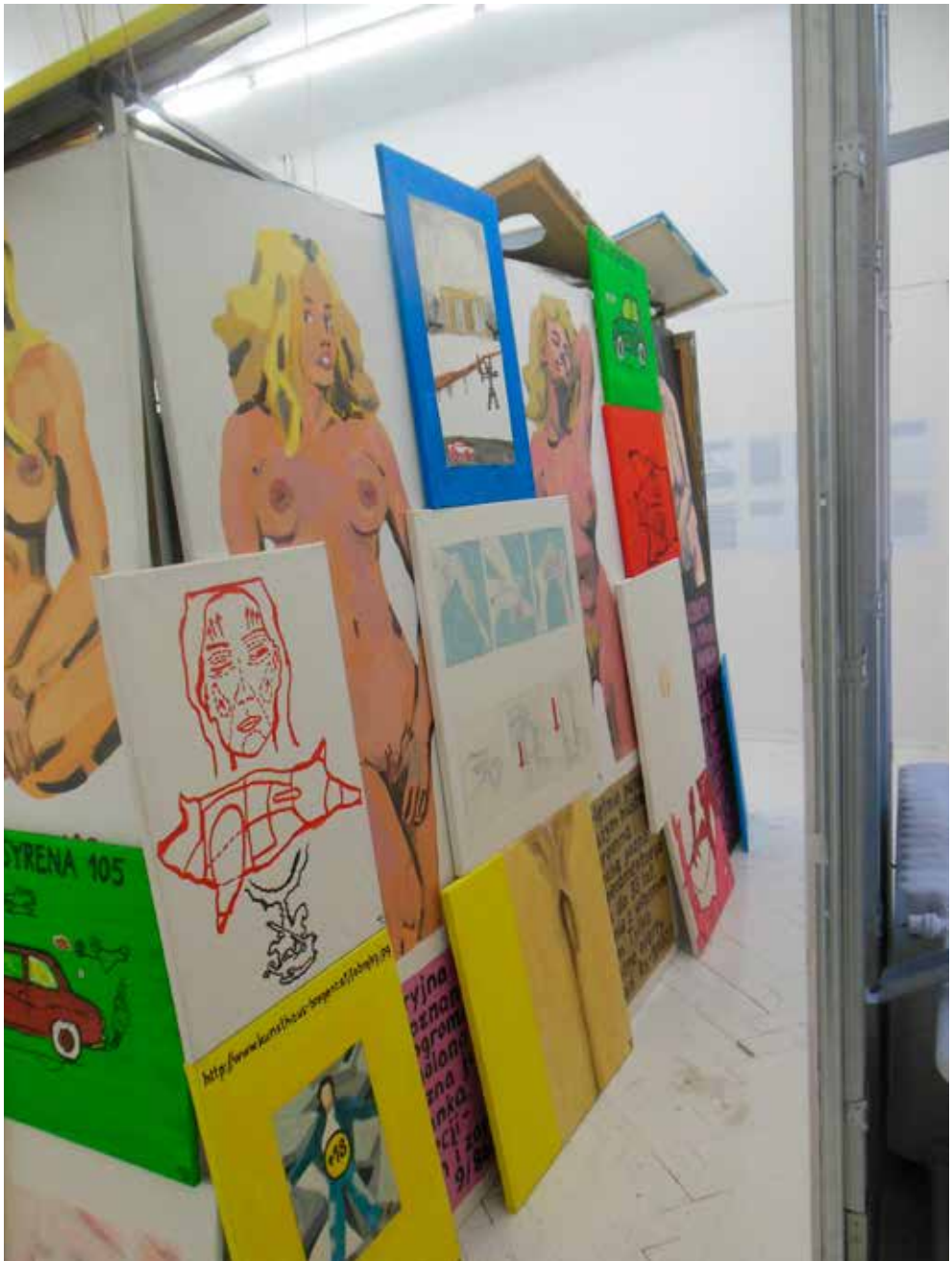




























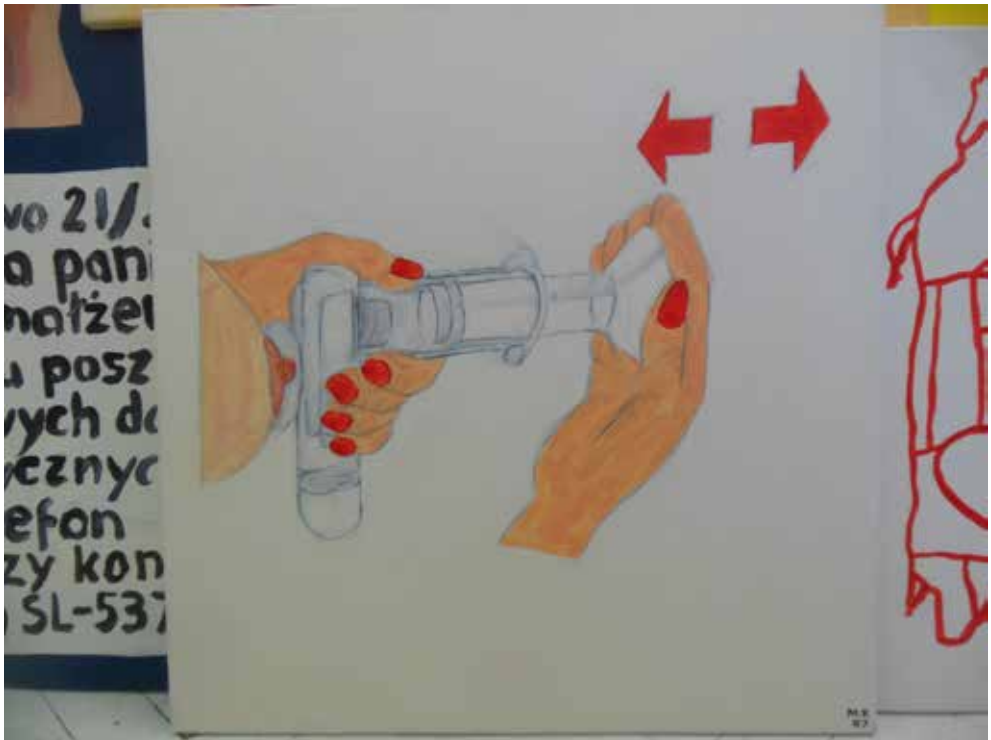


































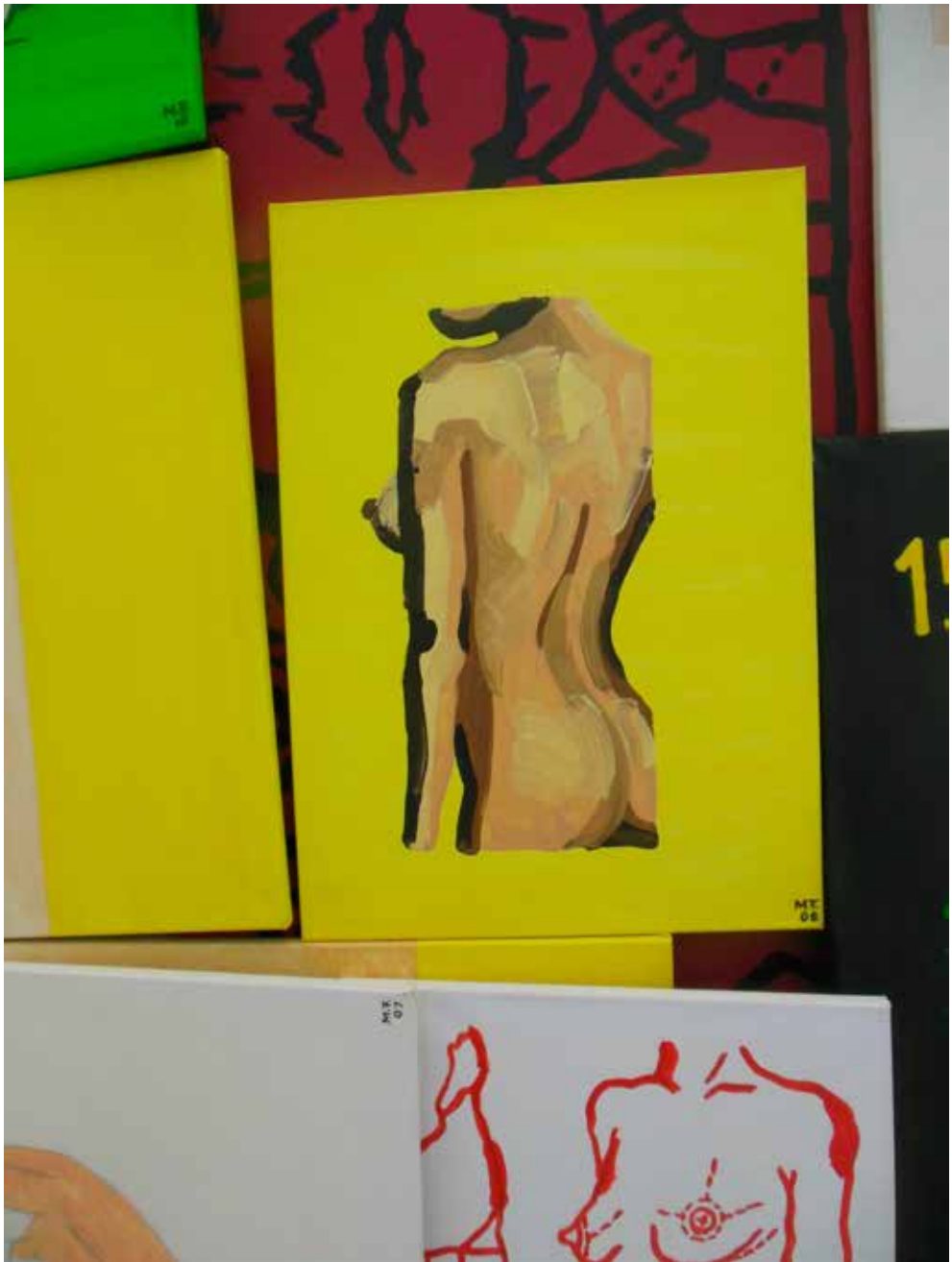














## **Wystawa „Dom z obrazów i obrazy pisane” – spis prac**

(wymiary, technika, rok powstania,  
pierwsza prezentacja w galerii).

1. „Niebo morze śnieg”, 60x60 cm, akryl na płótnie, 2001, Galeria Sektor I, Katowice, 2001
2. „Chmury niebo morze śnieg”, 60x60 cm, akryl na płótnie, 2001, Galeria Sektor I, Katowice, 2001
3. „Samolot bombardujący Belgrad”, 200x70 cm, akryl na płótnie, 2001, Galeria Gil, Kraków, 2001
4. „Walący się wieżowiec w Nowym Jorku”, 200x70 cm, akryl na płótnie, 2001, Galeria Gil, Kraków, 2001
5. „Lula gotowa z miłości na wszystko”, 80x56 cm, akryl na płótnie, 2002, Galeria Sztuki Współczesnej, Ustka, 2002
6. „Ta dziewczyna...”, 200x70 cm, akryl na płótnie, 2002, Galeria Sztuki Współczesnej, Ustka, 2002
7. „A ta kobieta...”, 200x70 cm, akryl na płótnie, 2002, Galeria Sztuki Współczesnej, Ustka, 2002
8. „Małżeństwo 21/24 lata...”, 200x70 cm, akryl na płótnie, 2002, Centrum Sztuki Współczesnej „Inner Spaces”, Poznań, 2002
9. „Zmysłowa, bardzo seksy...”, 200x70 cm, akryl na płótnie, 2002, Centrum Sztuki Współczesnej „Inner Spaces”, Poznań, 2002
10. „Sympatyczna para...”, 200x70 cm, akryl na płótnie, 2002, Centrum Sztuki Współczesnej „Inner Spaces”, Poznań, 2002
11. „Bezpruderyjna mężatka...”, 200x70 cm, akryl na płótnie, 2002, Centrum Sztuki Współczesnej „Inner Spaces”, Poznań, 2002
12. „25-letnia panna...”, 200x70 cm, akryl na płótnie, 2002, Centrum Sztuki Współczesnej „Inner Spaces”, Poznań, 2002
13. „Młoda, ładna...”, 200x70 cm, akryl na płótnie, 2002, Centrum Sztuki Współczesnej „Inner Spaces”, Poznań, 2002
14. „Przeżądźcie... 1”, 200x75 cm, akryl na płótnie, 2002, Galeria Nova, Kra-

ków, 2002-2003

15. „Przeżycie... 2”, 200x75 cm, akryl na płótnie, 2002, Galeria Nova, Kraków, 2002-2003
16. „Zachowanie się – ranny”, 60x44 cm, akryl na płótnie, 2003, Galeria Sztuki Współczesnej BWA, Sandomierz, 2003
17. „Zachowanie się – kobieta”, 60x44 cm, akryl na płótnie, 2003, Galeria Sztuki Współczesnej BWA, Sandomierz, 2003
18. „Zachowanie się – przeciwnik”, 60x44 cm, akryl na płótnie, 2003, Galeria Sztuki Współczesnej BWA, Sandomierz, 2003
19. „Szkocja, Irlandia Pn, Walia”, 80x85 cm, akryl na płótnie, 2004, Galeria w Klubie Ampstrong, Zakopane, Galeria w Klubie Centrala, Lublin, Galeria Jazz Club Fantom, Bytom, 2004
20. „Okolice Rudawy pod Krakowem”, 60x90 cm, akryl na płótnie i kolaż, 2004, Galeria w Klubie Ampstrong, Zakopane, Galeria w Klubie Centrala, Lublin, Galeria Jazz Club Fantom, Bytom, 2004
21. „Dziewczyna na plaży”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2004, Galeria BB, Kraków, 2004
22. „Dziewczyna w morzu”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2004, Galeria BB, Kraków, 2004
23. „Art. – klip, cz. 1”, 60x40 cm, olej na płótnie, 2004, Centrum Sztuki Współczesnej Solvay, Kraków, 2004
24. „Art. – klip, cz. 2”, 60x40 cm, olej na płótnie, 2004, Centrum Sztuki Współczesnej Solvay, Kraków, 2004
25. „Telenowela 151”, 120x80 cm, akryl na płótnie, 2005, Galeria BB, Kraków, 2005
26. „Telenowela 389”, 120x80 cm, akryl na płótnie, 2005, Galeria BB, Kraków, 2005
27. „Dziewczyna na szarym tle”, 80x60 cm, akryl na płótnie i kolaż, 2005, Centrum Sztuki Współczesnej Solvay, Kraków, 2005
28. „I ty możesz pojechać sobie na koniu”, 120x80 cm, olej na płótnie, 2005, Centrum Kultury Zamek, Poznań, 2005
29. „I ty możesz zostać rozstrzelany”, 120x80 cm, olej na płótnie, 2005, Centrum Kultury Zamek, Poznań, 2005
30. „I ty możesz zabić kogoś z procy”, 120x80 cm, olej na płótnie, 2005, Centrum Kultury Zamek, Poznań, 2005
31. „I ty możesz pracować w domu publicznym”, 120x80 cm, olej na płótnie, 2005, Centrum Kultury Zamek, Poznań, 2005
32. „I ty możesz być figurą”, 80x60 cm, olej na płótnie, 2005, Centrum Kultury Zamek, Poznań, 2005

33. „I ty możesz mieć bogatego kochanka”, 80x60 cm, olej na płótnie, 2005, Centrum Kultury Zamek, Poznań, 2005
34. „I ty możesz zostać członkiem Grupy Ładnie”, 60x120 cm, olej na płótnie, 2005, Centrum Kultury Zamek, Poznań, 2005
35. „Maria”, 120x80 cm, olej na płótnie, 2006, Centrum Wyposażenia Wnętrz Domoteka, Warszawa, 2007
36. „Anioł”, 120x80 cm, olej na płótnie, 2006, Centrum Wyposażenia Wnętrz Domoteka, Warszawa, 2007
37. „Leda”, 120x80 cm, olej na płótnie, 2006, Centrum Wyposażenia Wnętrz Domoteka, Warszawa, 2007
38. „Łabędź”, 120x80 cm, olej na płótnie, 2006, Centrum Wyposażenia Wnętrz Domoteka, Warszawa, 2007
39. „Ciało w kole”, 74x72 cm, olej na płótnie, 2007, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
40. „Odciąganie”, 74x72 cm, olej na płótnie, 2007, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
41. „Podniecanie”, 74x72 cm, olej na płótnie, 2007, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
42. „Nakładanie”, 74x72 cm, olej na płótnie, 2007, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
43. „Ciało – monidło”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
44. „Ciało – kup obraz i dokończ go”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
45. „kunsthau - bregenz”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
46. „Palec i pierś”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
47. „Plecy”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
48. „Karmiąca”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
49. „Pierś lewa”, 70x70 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
50. „Pierś prawa”, 70x70 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
51. „Obraz za darmo”, 70x70 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
52. „Plamy”, 70x70 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Au-

- stria, 2008
53. „Rozwarta – dół”, 70x70 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
  54. „Zwarta – dół”, 70x70 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
  55. „Tył – góra, strona lewa”, 75x75 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
  56. „Tył – góra, strona prawa”, 75x75 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
  57. „Tył – dół, strona lewa”, 75x75 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
  58. „Tył – strona prawa”, 75x75 cm, olej na płótnie, 2008, Galeria Ardizon, Bregenz, Austria, 2008
  59. „W.S.K. Mikrus MR 300”, 50x70 cm, olej na płótnie i naklejki, 2010, Galeria BWA, Sanok, 2010
  60. „F.S.O. (F.S.M.) Syrena 105”, 50x70 cm, olej na płótnie i naklejki, 2010, Galeria BWA, Sanok, 2010
  61. „F.S.M. Cinquecento”, 50x70 cm, olej na płótnie i naklejki, 2010, Galeria BWA, Sanok, 2010
  62. „F.S.O. Polonez”, 50x70 cm, olej na płótnie i naklejki, 2010, Galeria BWA, Sanok, 2010
  63. „Dwie części ciała”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2012, Galeria Sztuki Współczesnej Pastula, Poręby Kupieńskie, 2012
  64. „Pierś nieopalona”, 50x70 cm, olej na płótnie, 2012, Galeria Sztuki Współczesnej Pastula, Poręby Kupieńskie, 2012
  65. „Ściekająca”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2012, Galeria Sztuki Współczesnej Pastula, Poręby Kupieńskie, 2012
  66. „Stopa z cieniem”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2013, Galeria Teatru im. Wandy Siemaszkowej, Rzeszów, 2013
  67. „Udo z cieniem”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2013, Galeria Teatru im. Wandy Siemaszkowej, Rzeszów, 2013
  68. „Noga z cieniem”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2013, Galeria Teatru im. Wandy Siemaszkowej, Rzeszów, 2013
  69. „Kolano z cieniem”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2013, Galeria Teatru im. Wandy Siemaszkowej, Rzeszów, 2013
  70. „Wieżowiec”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2013, Galeria Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków, 2013
  71. „Osiedle”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2013, Galeria Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków, 2013



72. „Ogród”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2013, Galeria Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków, 2013
73. „Nabrzeże”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2013, Galeria Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków, 2013
74. „Tors”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2014, Galeria art. P. kunstverein, Perchtoldsdorf, Austria, 2014
75. „Podwiązka”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2014, Galeria art. P. kunstverein, Perchtoldsdorf, Austria, 2014
76. „Złote runo”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2014, Galeria art. P. kunstverein, Perchtoldsdorf, Austria, 2014
77. „Dwa krzyże”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2014, Galeria art. P. kunstverein, Perchtoldsdorf, Austria, 2014
78. „Twarz”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2014, Galeria art. P. kunstverein, Perchtoldsdorf, Austria, 2014
79. „W 2014 r. najmodniejsza w światowej sztuce jest barwa czerwona”, 70x50 cm, olej na płótnie, 2014, Galeria art. P. kunstverein, Perchtoldsdorf, Austria, 2014
80. „Obraz pisany 1”, 30x20 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
81. „Obraz pisany 2”, 30x20 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
82. „Obraz pisany 3”, 30x20 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
83. „Obraz pisany 4”, 30x20 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
84. „Obraz pisany 5”, 30x20 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
85. „Obraz pisany 6”, 30x20 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
86. „Obraz pisany 7”, 30x20 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
87. „Obraz pisany 8”, 30x20 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
88. „Obraz pisany 9”, 30x20 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
89. „Obraz pisany 10”, 30x20 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
90. „Obraz pisany 11”, 30x20 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014

91. „Obraz pisany 12”, 30x20 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
92. „Obraz pisany czerwony 1”, 30x30 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
93. „Obraz pisany czerwony 2”, 30x30 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
94. „Obraz pisany czerwony 3”, 30x30 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
95. „Obraz pisany czerwony 4”, 30x30 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
96. „Obraz pisany czerwony 5”, 30x30 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
97. „Obraz pisany czerwony 6”, 30x30 cm, olej i pisak olejny na płótnie, 2014, Galeria Nova, Kraków, 2014
98. „Skrzynia do robienia zdjęć 1”, 200x70 cm, olej na płótnie, 2014, Galeria Bunkier Sztuki, Kraków, 2014
99. „Skrzynia do robienia zdjęć 2”, 200x70 cm, olej na płótnie, 2014, Galeria Bunkier Sztuki, Kraków, 2014
100. „Skrzynia do robienia zdjęć 3”, 200x70 cm, olej na płótnie, 2014, Galeria Bunkier Sztuki, Kraków, 2014
101. „Skrzynia do robienia zdjęć 4”, 200x70 cm, olej na płótnie, 2014, Galeria Bunkier Sztuki, Kraków, 2014



